

W R O K
W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Kraków, dnia 21 lutego 1953r

Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie

W s k ł a d z i e:

przewodniczący: por. Kowalewski Stanisław
ławnik: st.strz. Dziekielowski Tadeusz
i ławnik: strz. Bogatek Antoni J.W.2308

w obecności prokuratora wojskowego kpt. Dorozowskiego Romana i obrońcy z wyboru adw. Wienera Maurycego, oraz przy udziale protokolanta sekr. Ryby Włodzimierza, rozpoznawszy sprawę:

cyw. Kokurewicz Heleny, c. Mieczysława i Olgi z domu Hnetyszak, ur. dnia 16 maja 1923 r, w Kosowie Huculskim Z.S.R.R., narodowości polskiej, obywatelki polskiej, panny, mającej wykształcenie wyższe, z zawodu mgr.farmacji, nieposiadającej majątku, stale zamieszkałej w Wałczu ul. Kościuszkowców 2, nieodznaczanej, sądowo niekaranej, bezpartyjnej, córki notariusza,

oskarżonej z art. 24 § 1 KKWP w zw.z art. 7 dekretu z dnia 13. VI.1946 r.

ustalił co następuje:

Z końcem miesiąca kwietnia 1952 r. organa Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie zlikwidowały kontrrewolucyjną organizację pod nazwą "Odwet Górski", działającą na terenie powiatu limanowskiego i nowosądeckiego. Herasztem kontrrewolucyjnej organizacji był Makusz - Woroniecz Zbigniew, narzeczony oskarżonej Kokurewicz Heleny.

Organizacja "Odwet Górski" w swej wrogiej działalności przeciwko Polsce Ludowej między innymi zajmowała się szpiegostwem na rzecz obozu imperialistycznego.

W tym też celu Makusz - Woroniecz, b. oficer "Armii Krajowej" zbierał wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową a dotyczące życia politycznego, gospodarczego, wojskowego i innego. - Zebrane wiadomości skompletował on w "serwis" wywiadowczy", który następnie miał być przekazany ambasadzie amerykańskiej w Warszawie.

Oskarżona Kokurewicz, c. notariusza, zapoznała Makusza - Woroniecha w 1950 r. w Poznaniu i od tego czasu utrzymywała z nim stale kontakt listownie bądź przez spotkania. W miesiącu

lutym 1952 r. oskarżona odwiedziła ukrywającego się Makusza w m. Kamienicy, pow. Limanowa. W trakcie prowadzonych rozmów Makusz - Woroniec powiedział oskarżonej, że podczas okupacji był oficerem "A.K.", że obecnie ukrywa się przed władzami za swą okupacyjną działalność, że ma zamiar wyjechać do Stanów Zjednoczonych i że jest członkiem kontrrewolucyjnej organizacji. Następnie prosił oskarżoną, by ta będąc w Warszawie doręczyła ambasadzie amerykańskiej kopertę z korespondencją. Oskarżona na prośbę Makusza - Woronicza wyraziła zgodę. Wobec czego Makusz - Woroniec udzielił oskarżonej instrukcji w jaki sposób ma doręczyć ambasadzie wspomnianą kopertę, która będzie zawierać materiały szpiegowskie. Między innymi powiedział oskarżonej, że musi zachować dużą ostrożność ponieważ osoby wchodzące do ambasady często są przez władze inwigilowane oraz polecił w wypadku niemożności doręczenia "listu" ambasadzie, by oskarżona go zniszczyła z uwagi na to by nie dostał się w ręce władz. Następnie polecił oskarżonej ażeby przyniosła mu ustną odpowiedź z ambasady na zawarte w dołączonym liście pytania. Wspomnianą wyżej kopertę z materiałami szpiegowskimi Makusz - Woroniec przesłał oskarżonej do Łącka przez swą łączniczkę Adamezyk Marię ps. "Szarotka". Przyniesioną kopertę przez Adamezyk Marię oskarżona odebrała, na kopercie tej nie było żadnego adresu a w środku znajdowały się materiały, których odpisy znajdują się w aktach sprawy na k. od 67-118. Oskarżona otrzymaną kopertę zabrała ze sobą do Warszawy celem wręczenia jej komuś z personelu dyplomatycznego ambasady amerykańskiej. Będąc w Warszawie oskarżona zachorowała i obawiając się by materiały szpiegowskie nie dostały się w ręce władz, podczas swej choroby, zniszczyła je.

Po powrocie z Warszawy do Łącka oskarżona zameldowała Makuszowi - Woronieczowi o zniszczeniu koperty wraz z materiałami.

Powyższy stan faktyczny ustalił Sąd na podstawie wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadka Makusza - Woronicza, Kukawskiego Mariana, Adamezyk Marii złożonych w śledztwie i na rozprawie oraz odczytanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

Oskarżona na rozprawie nie przyznała się do zarzuczonego jej aktu oskarżenia czynu i wyjaśniła, że nie wiedziała o tym, że Makusz - Woroniec był członkiem kontrrewolucyjnej organizacji, że myślała, że koperta otrzymana od Makusza - Woronicza zawiera jego osobiste dokumenty potrzebne mu dla uzyskania zezwolenia wyjazdu za granicę.

Tej obronie oskarżonej Sąd nie dał wiary i uznał ją za wykrętną i oparł się w swych ustaleniach częściowo na wyjaśnieniach oskarżonej oraz na zeznaniach Makusza - Woronicza ze śledztwa. Makusz - Woroniec w swych zeznaniach ze śledztwa słuchany przez prokuratora zapedał/k. 120-124, że mówił oskarżonej o kontrrewolucyjnej organizacji oraz o tym, że materiały, które ma doręczyć ambasadzie stanowią dokumenty organizacyjne. Wprawdzie Makusz - Woroniec odwołał swe zeznania

ze śledztwa na rozprawie jednak nie potrafił wyjaśnić dlaczego w śledztwie zeznawał inaczej a na rozprawie inaczej. Makusz-Woroniecz starając się bronić oskarżoną ma niewątpliwie intres w tym, chociażby z tego względu, że oskarżona była jego narzeczoną, do której jak wynika z całokształtu sprawy miał pełne zaufanie wręczając jej materiały szpiegowskie i polecając jej nawiązanie kontaktu z ambasadą amerykańską.

Z tych względów Sąd uznał, że zeznania Makusza-Woroniecha ze śledztwa są prawdziwe i w powiązaniu z wynikami przewodu sądowego mogą stanowić dowód dla sprawy.

Sama oskarżona mająca wyższe wykształcenie /mgr. farmacji/, wiedząc o przestępczej przeszłości i obecnej działalności Makusza - Woroniecha zdawała sobie sprawę z tego, że Makusz-Woroniecz to wróg Polski Ludowej i że wykonując jego polecenia działa na szkodę Państwa.

Wyjaśnienia oskarżonej to nieudolne krętaństwo nie zasługujące pod żadnym względem na wiarę. Nie doprzyjęcie jest bowiem wyjaśnienie oskarżonej, że uważała materiały szpiegowskie otrzymane od Makusza-Woroniecha, za jego osobiste dokumenty. Przeczy temu zachowanie się samego Makusza-Woroniecha, który wręczając jej materiały szpiegowskie udzielił oskarżonej szczegółowej instrukcji w jaki sposób ma udać się do ambasady i wręczyć wspomnianą kopertę zawierającą "serwis wywiadowczy". Między innymi Makusz - Woroniecz polecił oskarżonej w wypadku niebezpieczeństwa ze strony władz zniszczyć dokumenty co rzeczywiście oskarżona zrobiła podczas swej choroby. Zniszczenie otrzymanych materiałów od Makusza-Woroniecha potwierdza niewątpliwie fakt, że oskarżona wiedziała o tym że ma doręczyć ambasadzie amerykańskiej materiały szpiegowskie, a nie uczyniła jedynie dlatego, że w tym czasie była chora.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że wina oskarżonej została w zupełności udowodniona a działanie jej wyczerpuje znamiona zbrodni z art. 24 § 1 KKWP w zw. z art. 7 Dekretu z dnia 13.VI.1946 r.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę jako okoliczność obciążającą to, że oskarżona dopuściła się najcięższej zbrodni wobec Państwa i Narodu będąc człowiekiem o wysokim poziomie intelektualnym, której Państwo Ludowe umożliwiło ukończenie wyższych studiów i uzyskanie tytułu magistra.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał słaby stan zdrowia oskarżonej.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd kierując się przepisami art. 3, 240, 245 - 247 KWPK.,

o r z e k a:

Kokurewicz Helena, c. Mieczysława,

j e s t w i n n a,

że w miesiącu lutym 1952 r. daty bliżej nieustalonej w Kamienicy, pow. Limanowa i w Warszawie, działając na szkodę Państwa Polskiego usiłowała przekazać ambasadzie amerykańskiej

